Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja:
Katowice, ul. św. Stanisława 4.
TELEFON 1414.
P. K. O. Katowice 304.540.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 197 | Katowice, środa 28-go sierpnia 1929. | Rok V

Poznań-Barcelona na polskim samolocie.

Poznań. Dyrekcja P. W. K. zawiadamia: Długodystansowy lot propagandowy P. W. K. na linji Poznań-Barcelona udał się całkowicie. Dnia 25 o godz. 4 rano wystartował z Poznania mjr. Wacław Makowski na samolocie „Lublin R. 10" i przyleciał do Barceolny o godz. 16.15. Cały więc lot trwał 12 godzin. Przelot odbywał się przez Czechosłowację, Szwajcarcję i częściowo przez Niemcy. Przestrzeń przebyta wynosiła 1700 km. Aparat, na którym leciał mjr. Makowski, jest czysto polskiej konstrukcji inż. Jerzego Radlickiego.

Mjr. Makowski doręczył dyrekcji wystawy międzynarodowej w Barcelonie list z pozdrowieniami od zarządu P. W. K. oraz zaproszenie na zwiedzenie naszej Wystawy. (PAT.)

O bezpieczeństwo w kopalniach.

Berlin. (Tel. wł.) Ostatnie katastrofy, jakie wydarzyły się w kopalniach, skłoniły frakcję socjalistyczną sejmu pruskiego do wniesienia interpelacji, w której zapytują rząd, czy znane mu są przyczyny katastrof i jakie zamierza przedsięwziąć środki celem ochrony życia górników.

Samochód pod pociągiem.

Berlin. Pociąg, zdążający z Solchau do Hamburga, najechał na samochód. Cztery osoby poniosły śmierć, jedna została raniona. (PAT.)

Wybuch w fabryce tlenu.

Saarbrücken. W fabryce tlenu w Gerlsweiler pod Saarbrücken zdarzyła się eksplozja, skutkiem której 7 robotników poniosło śmierć.

„Duchowy" marsz na Wiedeń.

Wiedeń. Przywódca Heimwehry Phriemer stwierdza na łamach pism, że marsz na Wiedeń rozpoczął się właściwie już dawno, ale należy go rozumieć, jako akcję duchową, zmierzającą do utrzymania pokoju w Austrji bez przelewu krwi.

(Ładna akcja duchowa, podczas której padają trupy od kul karabinowych! — Red.)

Pożar w składach ryb.

Londyn. Pożar przystani na targu rybnym w Hull spowodował szkody, obliczane na 4 miljony funtów szterlingów. Wielu drobnych kupców zostało zrujnowanych. (PAT.)

Walki wśród Chińczyków amerykańskich.

Nowy Jork. W szeregu miast amerykańskich, jak Nowym Jorku, Chicago, Bostonie, Filadelfji, San Francisko, Detroit i in., wybuchły krwawe walki między wrogiemi oragnizacjami chińskiemi, t. zw. tongami. W wyniku trzechdniowych walk było 5 zabitych i kilkunastu rannych. Walki zakończyły się dzięki interwencji prokuratora generalnego, który zagroził, że, jeżeli starcia nie ustaną, wszyscy przywódcy będą wydaleni. Walka tongów, powstała na podłożu różnic politycznych oraz konkurencji przemysłowo-handlowej, powtarza się to od kilkunastu lat stale, co pewien czas. (PAT.)

Zjazd spółdzielczy.

Poznań. W poniedziałek przed południem rozpoczęły się w salach uniwersytetu obrady drugiego kongresu Unji Zw. Spółdzielczych w Polsce. Prócz przeszło 1000 delegatów z całej Polski przybyli na inaugurację J. E. ks. Prymas Kardynał Hlond, doradca finansowy Dewey, delegaci Ministerstwa Rolnictwa, województwa poznańskiego i pomorskiego, Banku Polskiego, Banku Rolnego, handlu i przemysłu, przedstawiciel Polskiego Związku Spółdzielczego w Niemczech Weber, przedstawiciel spółdzielczości czechosłowackiej dr. Krakoszka, szereg wybitnych działaczy na polu spółdzielczości z prof. Stanisławem Wojciechowskim na czele. (PAT.)

Kongres mniejszości bez Polaków.

Genewa. Na kongres mniejszości narodowych przybyli dotychczas przedstawiciele 15 narodowości. Z Polski przybyli Rosjanie i Ukraincy, Żydzi i Litwin. Białorusini w kongresie udziału nie wezmą. Przedstawiciele Żydów Litwy kowieńskiej, steroryzowani, nie przyjadą. Nieobecne na kongresie będą mniejszości polskie oraz związek mniejszości z Niemiec, a to z powodu niespełnienia przez egzekutywę kongresów mniejszości warunków, dotyczących ponownego przystąpienia. W kongresie weźmie udział 8 grup niemieckich, reprezentowanych przez 15 delegatów, w tej liczbie przez Ulitza, Gräbego i Neumanna, 5 żydowskich, 4 rosyjskie, 3 węgierskie, Katalończycy, Szwedzi, Bułgarzy, Słoweńcy, Czesi i Chorwaci. Prezydjum kongresu odrzuciło petycję mniejszości fryzyjskiej o przyjęcie. Petycję rozpatrzy plenum kongresu. (PAT.)

Zeppelin przeleciał Ocean Spokojny.

Los Angelos. Sterowiec „Zeppelin" przyleciał tu o godz. 1,16 według czasu miejscowego. Ponieważ o tym czasie na zachodnich wybrzeżach Ameryki panuje jeszcze ciemność, sterowiec krążył przez dłuższy czas ponad miastem i wylądował o godzinie 14,38.

Zaraz po wylądowaniu „Zeppelina" przystąpiła załoga do ponownego napełnienia sterowca. Dr. Eckener spodziewa się, że jeszcze w środę przybędzie do Lakehurst (t. j. w 36 godzinach).

Dr. Eckener, który zachorował podczas lotu, pojechał zaraz po wylądowaniu do hotelu.

Niepewny los konferencji w Hadze.

Haga. Propozycje 4 mocarstw wręczono Snowdenowi w poniedziałek. Jak się dowiaduje Havas, Snowden oświadczył, iż ostatnie propozycje państw wierzycielskich są nie do przyjęcia. Tekst pisma trzymany jest w tajemnicy.

Z dobrze poinformowanej strony angielskiej rozchodzi się wiadomość, że Snowden byłby gotów przyjąć 80 % tego co zażądał, ale musiałoby to być zagwarantowane zupełnie pewnie. Nikt natomiast nie wie, jak długo jeszcze potrwa konferencja. Od paru dni krąży pogłoska, że delegat japoński Adatci nie pojedzie już na konferencję do Genewy. O Stresemannie twierdzą to samo. Podobnie i Briand nieokazuje wielkiej chęci wyjazdu do Genewy.

W sprawach politycznych doszło podobno do porozumienia pomiędzy Francuzami i Niemcami przy energicznej inicjatywie angielskiej. Briand miał się wyrazić, że rokowania w sprawach politycznych idą dobrze. Minister Wirth zauważył, że o konsternacji nie ma już mowy. Z tego powodu porozumienie dojrzewa. (Pat.)

Londyn. „D. Herald" pisze, że delegacja włoska poczyniła korzystne propozycje Snowdenowi, a mianowicie propozycję zakupu przez koleje włoskie stałego kontyngentu węgla południowej Walji. Włochy zgodziły się pozatem na to, że część węgla, nabywanego w Niemczech, jako węgiel reparacyjny, miałaby przebywać do Włoch nie drogą morską, lecz lądową. Dzięki temu węgiel ten nie stanowiłby takiej konkurencji dla węgla angielskiego.

Według ostatnich informacyj z Hagi, również sprawa ewakuacji Nadrenji miała posunąć się poważnie naprzód. Niemcy miały się zgodzić na zrezygnowanie z pretensyj za szkody, wyrządzone przez wojska okupacyjne. Pretensje te miały wynosić około 4 miljonów funt. szterl. Wojska belgijskie i angielskie mają zacząć wycofywanie się we wrześniu, francuskie w październiku.

Paryż. Rada ministrów pod przewodnictwem prezydenta republika Doumergue'a zajmowała się sytuacją w Hadze, poczem ustaliła skład delegacji francuskiej na Zgromadzenie Ligi Narodów. (Pat.)

Haga. Briand przyjął Ministra Spraw Zagranicznych Zaleskiego na dłuszej konferencji. (Pat.)

Berlin. Jak donosi „Vossische Zeitung" członkowie gabinetu Rzeszy, przebywający w Berlinie i przewodniczący stronnictw pragną koniecznie uzyskać kontakt z członkami delegacji niemieckiej w Hadze, zanim odjedzie ona do Genewy. Wrazie gdyby ministrowie Stresemann, Hilferding, Curtius i Wirth nie mogli w drodze zatrzymać się w Berlinie, to wówczas projektowane jest spotkanie ministrów, pozostających w Berlinie, z członkami delegacji haskiej w jakiemś mieście w Nadrenii. (Pat.)

Socjalizacja rządów w Europie.

Przedstawiciele Anglji na konferencji w Hadze zajęli bardzo znamienne stanowisko. Podczas gdy za poprzednich rządów wszystkie sprawy, dotyczące polityki europejskiej, omawiane były najprzód poufnie pomiędzy Anglją i Francją, a potem dopiero obydwa te państwa po uzgodnieniu swych zapatrywań występowały jednolicie na forum publicznem, obecnie stosunki te uległy zasadniczej zmianie. Anglja idzie swoją drogą i bez porozumienia się z Francją broni swych interesów bez względu na to, że przez to staje w ostrem przeciwieństwie do Francji.

Tego rodzaju taktyka musi mieć jakiś inny cel, aniżeli wyłącznie obronę własnych interesów. Wiadomo bowiem, że w tak delikatnych sprawach bezpośrednia wymiana zdań w cztery oczy pomiędzy zainteresowanemi stronami może łatwiej doprowadzić do porozumienia, aniżeli dyskusja publiczna wobec świadków i to niezbyt życzliwych. Jeśli zatem delegaci angielscy zerwali z dotychczasowym systemem, jakiego mistrzem był Chamberlain, a jaki dotychczas nie przyniósł Anglji żadnych strat, to musi nimi kierować inny jakiś wzgląd.

Gdy przeglądamy prasę angielską ostatnich czasów, zwłaszcza tę, która odzwierciadla poglądy obecnie rządzącej partji, to widzimy, że opinja stronnictwa pracy nie jest życzliwie usposobiona dla Francji. Pisma tej grupy, stojące na wyższym poziomie, formułują tę opinję oględnie, mówiąc, że Anglja pragnie utrzymywać dobre stosunki ze wszystkiemi państwami, nietylko z Francją. Inne pisma, nie krępujące się w wyrażeniach, mówią wyraźnie, że należy zerwać dotychczasowy sojusz z Francją, która go wyzyskuje dla swych własnych korzyści i nazywają Francję najwiekszym wrogiem interesów angielskich.

Istotnie w pierwszych chwilach po zakończeniu wojny światowej wyrosła we Francji pod wpływem poczucia zwycięstwa dażność do odgrywania decydującej roli w Europie. Anglja, która nie znosi obok siebie rywali i z tego właśnie powodu wdała się w wojnę z Niemcami, którzy chcieli być jej rywalami, nie mogła pozwolić na to, by zamiast pokonanego rywala Niemca, wyrósł jej pod bokiem inny rywal — Francja. Zręczną taktyką potrafiła osiągnąć to, że przykuła do siebie Francję nie pozwalając na zbyt wielki rozrost jej wpływów. Współpraca Anglji z Francją dawała Francji duże korzyści, jednocześnie zaś chroniła Anglję przed zbytnim wzrostem potęgi Francji, która mając oparcie w potężnej Anglji, nie potrzebowała szukać go gdzieindziej.

Jeśli obecnie rząd angielski łamie zasady dotychczasowej swej polityki, to chyba nie dlatego, by odepchnąć Francję od siebie i przez to zmusić ją do szukania oparcia w innem zgrupowaniu mocarstw. Rząd obecny, cho-

ciaż socjalistyczny, nie jest tak... niepraktyczny, by nie widział niebezpieczeństw, jakie groziłyby Anglji w razie połączenia się państw europejskich pod supremacją Francji. Występując jawnie przeciwko Francji, ma on inne cele właśnie dlatego, że jest socjalistyczny i że doszedłszy do władzy, chce upiec własną pieczeń — socjalistyczną. Podobnie, jak bolszewicy usiłują całą Europę i cały świat zbolszewizować, tak samo dążą socjaliści do tego, aby przynajmniej cała Europa była socjalistyczna. W Niemczech u steru rządów stoją socjaliści, dlatego sympatje rządu angielskiego skierowane są ku Niemcom. We Francji radykalni socjaliści byli już raz u władzy równocześnie z pierwszym gabinetem Macdonalda. Socjalistom angielskim uśmiecha się powrót tych czasów.

I tu zdaje się leżeć właściwa przyczyna obecnego stanowiska delegacji angielskiej w Hadze. Jeśli konferencja ta nie wyda owoców pomyślnych dla Francji, wówczas Briand będzie musiał ustąpić, a na jego miejsce przyjdzie rząd, który będzie umiał rozmawiać z Anglikami i od nich zyskać konieczne dla interesów francuskich ustępstwa. A potrafi to jedynie rząd socjalistyczny. Więc miejsce Brianda zajmie Herriot lub inny radykał, reprezentujący czysty socjalizm. Dlatego to widocznie delegaci angielscy stwarzają trudności Briandowi.

Z punktu widzenia interesów Polski już samo rozluźnienie stosunków francusko-angielskich jest niepokojące. Mimowoli bowiem zbliża Anglję do Niemiec i wzmacnia przez to dążenia niemieckie, których ostrze skierowane jest przeciwko Polsce. Równie, a może nawet bardziej niebezpieczne byłoby urzeczywistnienie planów angielskich co do socjalizacji rządów we Francji. Tak Herriot, jak i Macdonald, zbyt łatwo ulec mogą pozorom socjalizmu niemieckiego, za którym czyha najskrajniejszy nacjonalizm. Potrzeba więc ze strony polskiej wielkiej czujności, aby w dokonywujących się przemianach na horyzoncie europejskim interesy Polski nie były na szwank narażone. Rozstrój wewnętrzny, jakiego jesteśmy świadkami, nie pomoce w obronie żywotnych interesów, przeciwnie osłabiać będzie międzynarodowe stanowisko Polski. Dlatego społeczeństwo dążyć powinno do skupienia sił, aby wspólnie stawić czoło niebezpieczeństwom, mogącym wyniknąć z dokonywujących się zmian międzynarodowych.

Przegląd polityczny

Nacjonaliści opolscy przeciw p. Stresemannowi.

Na rozprawie przeciwko sprawcom zaburzeń w Opolu podczas przedstawienia „Halki" obecny był także delegat ministerstwa spraw zagranicznych z Berlina. Przeciwko temu protestuje osławiony nacjonalistyczny dziennik „Oberschl. Tageszeitung" i twierdzi, że użyje wszelkich środków, by nie dopuścić do udziału w procesie przedstawiciela min. Stresemanna.

Ciekawi jesteśmy, co powie p. Stresemann na te groźby nacjonalistów opolskich i czy spełni swą obietnicę surowego ukarania barbarzyńskiego ich postępowania. Może przy tej sposobności stwierdzi, jak funkcjonuje sąd opolski i czy jego orzeczenia stoją w odpowiednim stosunku do hańby, jaką ściągają na kulturę niemiecką nacjonaliści przez swoje wybryki.

Wielkie manewry w Czechosłowacji.

Na tegorocznych wielkich manewrach armji czechosłowackiej obecni będą, prócz marsz. Francji, Petain'a, szef rumuńskiego sztabu generalnego, gen. Samsonovici, pułkownicy tegoż sztabu Dimitrescu i Florescu, szef jugosłowiańskiego sztabu generalnego gen. Milovanovicz, gen. dywizji Maricz, oraz wyżsi oficerowie francuscy: gen. Helle, pułk. sztabu generalnego Milinie, gen. Faucher i gen. Le Blevec. Manewry odbędą się w obecności prezydenta Masaryka i ministra obrony narodowej, nadto zaś członków komisji obrony narodowej parlamentu.

Rząd austrjacki wobec bojówek.

Austrjacka rada ministrów na specjalnem posiedzeniu zastanawiała się nad sposobami zapobiegania na przyszłość krwawym walkom pomiędzy partjami politycznemi, jakie się w ostatnich dniach w Austrji rozegrały. Rada ministrów postanowiła w mieście Bruk nad rzeką Mur ulokować stały garnizon, złożony z oddziałów piechoty alpejskiej w sile 300 ludzi. Bruk jak wiadomo jest ośrodkiem austrjacko-bawarskiego przemysłu.

Kanclerz Austrji po posiedzeniu rady ministrów przyjął przywódców partji Heimwehry i socjaldemokratycznego Schutzbundu, którym oświadczył, że rząd austrjacki nie dopuści do powtórzenia podobnych wypadków pomiędzy wrogiemi sobie grupami społecznemi, choćby nawet miał użyć najsurowszych środków. Ze swej strony przywódcy grup politycznych zapewnili kanclerza, iż będą starali się sami wpłynąć na uspokojenie tak, aby zabezpieczyć spokojne współżycie.

Bolszewicy biorą się na sposoby.

W Finlandji na rynkach pojawił się w większej ilości cukier sowiecki, sprzedawany po bardzo niskiej cenie. Jest rzeczą charakterystyczną, że w Leningradzie odczuwany jest równocześnie wielki brak cukru, cena którego jest kilkakrotnie wyższą, od cen Finlandji. Widocznie bolszewicy gwałtem chcą zdobyć zagraniczną walutę i wysprzedają za bezcen produkty swe zagranicę, bez względu na to, że na tem ludność cierpi.

Próby nawiązania stosunków angielsko-rosyjskich.

Prasa sowiecka w dalszym ciągu poświęca wiele miejsca nawiązaniu stosunków angielsko-sowieckich. „Izwiestia" starają się udowodnić, iż nie Sowietom, ale właśnie Anglji winno zależeć na podjęciu handlowych stosunków angielsko-sowieckich. „Izwiestia" twierdzą, iż wiadomość, podana przez jeden z dzienników londyńskich, jakoby rada komisarzy ludowych odrzuciła warunki Hendersona i zaproponowała rozwiązanie tej kwestji w drodze wzajemnych ustępstw — nie odpowiada prawdzie. Odrzucenie nie mogło nastąpić, gdyż rada komisarzy ludowych sprawy tej jeszcze nie rozpatrywała.

Jak widać Sowiety pragnęłyby sobie zostawić furtkę, aby w razie czego móc zgodzić się na warunki angielskie bez zastrzeżeń. Tymczasem zaś chcą wytargować co się da.

Miljonerzy amerykańscy o Rosji.

Niedawno bawili w Rosji przedstawiciele przemysłu amerykańskiego zaproszeni przez rząd rosyjski. Bolszewikom chodziło przedewszystkiem przekonać przemysłowców o tem, że Ameryka powinna uznać ich rząd i nawiązać normalne stosunki polityczne i gospodarcze. Celu swego jednak nie dopięli. Amerykanie po powrocie z Rosji są prawie jednomyślnie zdania, że bolszewikom ufać nie można i że nawiązanie z nimi oficjalnych stosunków byłoby błędem. Bolszewicy, cohciażby dziesięć razy przyrzekali, nie zaniechają rewolucyjnej propagandy. Również nie uznają oni długów carskiej Rosji. Są oni komunistami tylko wówczas, gdy chodzi o niedotrzymanie zobowiązań, zwłaszcza w sprawach pieniężnych. Ale w odniesieniu do swej polityki wobec innych państw są taksami imperjalistami i kapitalistami, jak każde inne państwo.

Pokazywano im tylko takie wsie i miasta, które chciano pokazać. Ale pod rozmaitymi pozorami uniemożliwiano widzenie tych rzeczy, jakie Amerykanie chcieli zobaczyć. Wogóle uważają oni położenie w Rosji za bardzo niepewne i nie nadające się do tego, by wkładać większe kapitały w przedsiębiorstwa, obliczone na dłuższy okres czasu. Natomiast przyjęli oni zamówienia głównie na dostawę maszyn, za 20 miljonów dolarów, ale za zapłatą z góry!

Tak więc bolszewikom nie opłaciło się sprowadzenie 42 miljonerów amerykańskich. Ich zaś ojpnią jest druzgocącą krytyką systemu socjalistycznego.

Rosjanie przed sądem chińskim.

Obywatele sowieccy, przebywający w więzieniu w Charbinie w liczbie 39, staną przed sądem chińskim w dniach najbliższych. Akt oskarżenia zarzuca im organizowanie sabotażu i jawne szkodzenie interesom chińskim na wschodnio-chińskiej kolei żelaznej. Oczekiwać można, iż wynik tego procesu zadecyduje o dalszych losach wojny czy też pokoju na Dalekim Wschodzie.

Japończycy w Chinach.

Jak donosiliśmy, Japonja oświadczyła, że nie będzie mieszała się do zatargu rosyjsko-chińskiego, jak długo jej interesy nie będą zagrożone. Widocznie jednak obecny rozwój wypadków uważa Japonja za niebezpieczny dla siebie. A może stanowi on dla Japonji wygodny pretekst do zrealizowania swych dawnych celów, gdyż jak donoszą z Szanghaju, oddziały japońskie znajdujące się w południowej Mandżurji posuwają się na północ w kierunku Charbina. Przypuszczają, iż Japończycy obawiają się wtargnięcia armji czerwonej do Mandżurji, szczególnie do okręgów, pozostałych pod wpływami japońskimi. Z tych względów Japonja zamierza przedsięwziąć środki ostrożności, aby nie dopuścić do naruszenia wpływów japońskich w Mandżurji. Starcia wojsk sowieckich z chińskiemi trwają w dalszym ciągu, szczególnie w pobliżu stacyj Mandżurja i Pogranicznaja, oraz u ujścia rzeki Sungari.

ROZPOWSZECHNIAJCIE NASZA GAZETE!

ALEKSANDER KORNEL DOBROWOLSKI.

POŚCIG.

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

92) —o— (Ciąg dalszy).

— To na nieszpory dzwonią — objaśniał ksiądz. — Państwo darują, że ich opuszczę na jakie pół godziny.

— Mybyśmy najchętniej poszli także do kościoła — powiedziała pani Marysia.

— Bardzo się cieszę z tej propozycji i w takim razie proszę z sobą.

Jakież było zdumienie pani Ostrowskiej, gdy w kościele ujrzała przed wielkim ołtarzem klęczącą postać, w której poznała swego brata! Prawie równocześnie i pani Marysia zawołała:

— Redaktor tu?!

A Nartowski odwrócił wymizerowaną twarz i pełnym osłupienia wzrokiem wodził po znajomych twarzach, nie mogąc słowa wyrzec ze wzruszenia.

XXVII.

Pani Marysia wybierała się z Barczem do Katowic. Andrzej zajechał już przed wille, gdy z naprzeciwka zjawił się samochód, z którego wysiadł Zawiejski. Andrzej ukłonił się „swemu panu", rozszerzając twarz w uśmiechu.

— Pani jest w domu — pośpieszył objaśnić Zawiejskiego. — Mieliśmy jechać do Katowic, ale pewnie już teraz zostaniemy.

— Jak się masz, Andrzeju!

— Dziękuję panu, nieźle.

Zawiejski wszedł do pokoju, gdzie został Barcza. Mężczyźni przywitali się niemal serdecznie, choć Barcz czuł do Aleksandra pewien żal za panią Marysię. Korzystając ze sposobności, Barcz wypytał Zawiejskiego o szczegóły katastrofy, której ten uległ swojego czasu w Łagiewnikach.

Aleksander rozgadał się, lecz naraz umilkł, bo ujrzał panią Marysię, gdy wchodziła do pokoju. Chwila milczenia. Zawiejski zerwał się z krzesła. Ona miała niepewną, choć radosną minę. Była przekonana, że Aleks przyjechał tu po odwiedzeniu tancerki, która zgodnie z przyrzeczeniem rozwiała jego podejrzenia. Przez sekundę czuła jeszcze urazę do Zawiejskiego, lecz wkońcu wmówiła w siebie, że trzeba być wyrozumiałą na postępowanie, podyktowane zazdrością, bądź co bądź świadczącą o uczuciu.

— Maryś! Daruj mi nietakt. Żałuję bardzo, żem tak z tobą postąpił. Czy przebaczysz mi?

— Nie powinnam tak odrazu, ale ja przecież kocham cie!

Pzypadł do jej rąk i począł je okrywać pocałunkami. Spoglądała na niego zgóry, obejmując jego czarną czuprynę ciepłem spojrzeniem.

— Wybierałaś się do Katowic. Prawda?

— Tak. Mieliśmy jechać z panem Barczem, ale możemy się zatrzymać, aż wypijesz kawę.

— Naturalnie, — podchwycił Barcz. — Tem więcej, że chciałbym z panem pomówić w pewnej ważnej sprawie. Pani nie będzie mieć nic przeciw temu... — zwrócił się do pani Marysi.

— Oczywiście. Spiskujcie spokojnie, a ja sobie prześpiewam partję Toski, bo w tych dniach wejdzie na repertuar.

Mężczyźni rozgadali się na dobre i pani Marysia, która już skończyła swe ćwiczenie, musiała im przypomnieć, że mają być w Katowicach.

— Wyrzucę panów przed Monopolem, a sama wstąpię do teatru. Gdy będę wolna, przyjdę do was.

Pani Marysia, podwiózłszy panów przed kawiarnię, pojechała pod teatr. Szukała pani Rity, lecz portjer objaśnił ją, że poszła do domu, wobec czego kazała Andrzejowi jechać za nią. Właśnie dochodziła tancerka do domu.

— Jak to dobrze, że panią widzę! — zawołała zdaleka. — Chciałam koniecznie spotkać się z panią, bo mam pilną rzecz do omówienia. Wszak wstąpi pani do mnie? — paplała Rita.

— Poto właśnie przyjechałam.

Nie tracąc wiele czasu, pani Marysia opowiedziała, że Zawiejski był u niej, zapewne pod wpływem pani Rity.

— A tak. Załatwiłam sprawę ściśle wedle pani życzenia. Przeprosił panią, prawda?

— Bardzo zręcznie to pani zrobiła. Dotrzymując słowa, chcę pani powiedzieć, że pojutrze o godzinie 3-ciej będę w biurze narzeczonego w Bytomiu. Spróbuję zabrać owe papiery, tylko proszę mi powiedzieć, jak brzmi nazwisko owego pana.

— Schmidt. Alfred Schmidt.

— Dwa tylko warunki stawiam: pierwszy, że teczkę wręczę pani nie w Bytomiu, bo mógłby ktoś zauważyć i gotowa być z tego awantura, lecz za granicą; drugi, że na akta dostanę wyraźne pokwitowanie, podpisane przez panią i tego, komu one są potrzebne. To na wszelki wypadek, gdyby miały naprzykład zaginąć. Wprawdzie nie przypuszczam podobnej ewentualności, ale pragnę mieć dokument, kompromitujący osoby, którym zależy na przejrzeniu aktów, gdybym już ja musiała być skompromitowana. Zawsze lepiej mieć takie zabezpieczenie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ofiary katastrofy kolejowej.

Warszawa. Ministerstwo spraw zagranicznych poleciło telegraficznie władzom konsularnym w Kolonji zająć się ofiarami katastrofy kolejowej w Buir i zawiadomić o szczegółach, oraz ustalić listę ofiar pośród obywateli polskich. (PAT.)

Berlin. W ciągu dnia wydobyto z pod gruzów rozbitych wagonów pod Buir 4 dalsze trupy. Liczba zabitych wzrosła zatem do 15. Wśród wydobytych zwłok znajduje się ciało urzędnika P. K. P. z Warszawy Oelzielskiego (?). Pozatem, jak donoszą dzienniki berlińskie, przy zabitym Józefie Weissmanie znaleziono wizę francuską nieczytelną. Władze kolejowe przypuszczają, że był on obywatelem polskim. Zabity Leopold Palkowski posiadał przy sobie bilet kolejowy do Krakowa, dokumenty szofera i papiery linji okrętowej White Star. Prawdopodobnie przybył on do Europy z Kanady. Wśród rannych kupiec Ledermann znajdował się w podróży z Marsylji do Polski. Nazwisko rannego, kupca warszawskiego, jak podaje „Voss. Ztg.", brzmi Schwarzer. Doznał on złamania nogi. Pozatem wśród rannych znajduje się prof. Grabowska i Stanisław Zwardzki. Stwierdzenie nazwisk jest o tyle trudne, że przy sporządzaniu protokółu urzędnicy niemieccy, nie znając pisowni polskiej, popełniają szereg błędów. (PAT.)

Berlin. Minister komunikacji Stegerwald wystosował do dyr. gen. kolei Rzeszy telegram kondolencyjny treści następującej: Wiadomość o ciężkiej katastrofie pod Buir wstrząsnęła mną głęboko. Proszę również w imieniu rządu Rzeszy wyrazić rannym i rodzinom zabitych moje najgorętsze współczucie. (PAT.)

Berlin. Prasa berlińska podając obszerne sprawozdanie z katastrofy pod Kolonją stwierdza, że przyczyną katastrofy była nadmierna szybkość pociągu na odcinku, na którym przeprowadzono roboty.

Jeden tylko dziennik nacjonalistyczny „Börsen Kurier" zamieszcza artykuł, oświadczający, że właściwym winowajcą katastrofy jest Poincare i Rada Ambasadorów. Dziennik przytacza, że w roku 1922 Rada Ambasadorów w nocie podpisanej przez Poincarego nie pozwoliła Niemcom na wybudowanie na tym odcinku 4-tego toru. Gdyby wówczas Niemcy mogły rozszerzyć linję do 4-ch torów — pisze „Börsen Kurier„ — to niewątpliwie nie doszłoby dziś do tej katastrofy. Polityka francuska — pisze dziennik — zmierzająca do skrępowania komunikacji w Nadrenji pomściła się, gdyż ofiarą katastrofy padł pociąg, udający się z Paryża do Warszawy i przy katastrofie w pierwszej linji Francuzi i Polacy utracili życie. Aczkolwiek ze względów czysto ludzkich ubolewamy nad śmiercią tych ludzi bez względu na to, do jakiej narodowości należą, to jednak uważamy za swój obowiązek wskazać, że właściwym winowajcą katastrofy jest Poincare i Rada Ambasadorów. (PAT.)

Berlin. Jak się dowiaduje korespondent P. A. T. w Berlinie, konsulat Rzplitej Polskiej w Kolonji był w posiadaniu następującej listy obywateli polskich zabitych i rannych w czasie katastrofy pociągu pośpiesznego Paryż—Warszawa.

Zabici zostali Józef Weissman, elektrotechnik, zamieszkujący w Paryżu, Max Ledermann, krawiec, zamieszkały w Marsylji, Adrjanna Gąsiorowska z Paryża, Aleksy Cegielski, urzędnik kolejowy z Warszawy. Pozatem wśród zabitych znajduje się niejaki Grünstein, przy którym znaleziono jedynie w kieszeni kartkę, na której napisane było nazwisko i „Warszawa". Przypuszczają, że Grünstein był obywatelem polskim.

W szpitalu Bürgerhospital w Kolonji znajdują się ranni obywatele polscy: Gąsiorowski, krawiec, mąż zabitej Adrjanny z Paryża, Weronika Pietrakiewicz, zamieszkała w Paryżu, Baila Bloch i Rahela Rainzjor, obie z Wilna, studentki w Paryżu. (PAT.)

Walki w Jerozolimie.

Wiedeń. Według doniesień dzienników z Jerozolimy, liczba zabitych w wyniku ostatnich starć między Arabami i żydami wynosi 100 osób. Rannych jest 150 osób. W walkach na przedmieściu Hebron padło m. in. 12 studentów amerykańskich, którzy mieszkali w tej okolicy. (PAT.)

Wiedeń. „Neue Freie Presse" donosi z Jerozolimy: Arabowie zamordowali od ubiegłej nocy w Hebronie 50-ciu żydów a 70-ciu poranili. Wielu żydów schroniło się do gmachów policji.

Z Jerozolimy do Hebronu nadeszły oddziały wojskowe, a następnie formacje zbrojne żydowskie. Część Arabów wróciła się z Hebronu do Jerozolimy.

W ciasnych uliczkach Jassy toczyły się walki ze szczególną gwałtownością. W końcu udało się samoobronie żydowskiej odeprzeć atak. Było wielu zabitych i rannych.

Także z miejscowości Telavis donoszą o jednym zabitym. Ponadto zaatakowano kolonję Rachel, Haifa i kolonję Beran. Tą ostatnią zupełnie zniszczono.

W kolonji Mozra zamordowali Arabowie rodzinę, składającą się z 6-ciu osób.

Prawie całą noc z soboty na niedzielę strzelano nieustannie. Oddziały policji i wojska były widocznie niedostateczne, aby opanować sytuację. Użyto ochotników żydowskich i angielskich. Arabowie zaatakowali tym razem dzielnice zewnętrzne Jerozolimy, w szczególności dzielnicę Dalpioth, którą w nocy ewakuowano. Dzielnica ta została zupełnie zniszczona. Cenna bibljoteka hebrajskiego patrjoty Agnona została spalona, jedna synagoga i jeden meczet zostały spalone. W mieście panował zupełny chaos. W końcu przywróciło spokój 600 żołnierzy angielskich,

Liczba żydów zabitych w Jerozolimie i okolicy obliczona jest na 57. Straty Arabów mają być jeszcze większe. Dotychczas nie udało się ustalić liczby rannych.

W Jerozolimie brak żywności, szczególnie dzieci cierpią głód.

Bezpośrednim powodem tych zajść był spór o „ścianę płaczu". Głębszy powód leży w tem, że rząd angielski, który ostro kontroluje imigrację żydowską pozwolił szczepom arabskim, wypędzonym z terenów Hebronu osiedlić się w Palestynie. W ten sposób zwiększyła się ludność arabska o 600 tys. ludności. (PAT.)

Londyn. Opinja angielska jest zaalarmowana wypadkami w Jerozolimie. Na poufnej konferencji pomiędzy Macdonaldem, a ministrami wojny, marynarki i lotnictwa, postanowiono wysłać do Jerozolimy jeszcze jeden bataljon wojska. Ogółem dotychczas w ciągu 2-ch dni wysłano tam 2 bataljony, liczące 1300 żołnierzy, z czego 100 żołnierzy wysłano aeroplanami. Prasa podaje w dalszym ciągu opis walki, z którego wynika, że zabito w czasie tych starć 12 studentów amerykańskich, studujących na uniwersytecie hebrajskim i 2-ch studentów z Oxfordu, którzy wraz z całą wycieczką bawili w Jerozolimie.

Niektóre dzienniki zarzucają dawnemu rządowi konserwatywnemu, że swoją polityką doprowadził do nienawiści między żydami a Arabami, zamiast tam podjąć rokowania i przeprowadzić ochronę żydów. Sympatje prasy angielskiej są po stronie ludności żydowskiej. (PAT.)

SPORT.

Dziesięciobój o mistrzostwo GOZLA.

W sobotę i w niedzielę został rozegrany na stadjonie w Król. Hucie dziesięciobój o mistrzostwo GOZLA, zakończony zwycięstwem Banaszaka (Śl. K. L. A.), który zdobył 5351,675 punktów, 2) Sznaider K. S. 06 Katowice 4859,905 punktów. 3) Żyłka, Sokół, Król. Huta 4700,85 punktów.

W powyższych zawodach brało udział tylko czterech zawodników. Zwycięzca dziesięcioboju Banaszak uzyskał, takie wyniki: Bieg 100 mtr.: 12,4 sek., skok w dal: 5,64½ mtr., rzut kulą: 12,16 mtr., skok wzwyż: 1,51 mtr., bieg 400 mtr.: 56,4 sek., bieg 110 przez płotki: 20,4 sek., rzut dyskiem: 35,18 mtr., skok o tyczce: 2,68 mtr., rzut oszczepem: 41,85, i bieg na 1500 mtr.: w czasie 5,3,8.

Polska — Czechosłowacja 73½ na 32½ pkt.

Pierwsze kobiece międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne Polska — Czechosłowacja na stadjonie w Król. Hucie zakończyło się rekordowem zwycięstwem naszej drużyny reprezentacyjnej. Zwycięstwo mogłoby być jeszcze większe, gdyby nie dyspozycja Krajewskiej w skoku wzwyż i Walasiewiczównej w skoku wdal, które w tych konkurencjach skakały poniżej swej zwykłej normy. Drużyna nasza wzmocniona p. Konopacką, Matuszewską i p. Breuerówną spisała się imponująco. Zwycięstwo nasze zawdzięczamy tym razem znowu p. Walasiewiczównej, która wyrównała **rekord światowy na 60 mtr.** pobiła **rekord polski na 100 mtr. i na 200 mtr.** Na drugi plan wybiła się p. Konopacka-Matuszewska, która w dysku uzyskała pierwsze miejsce, a w kuli drugie.

Wspaniały wysiłek naszych pań nad rutynowanemi zawodniczkami czechosłowackiemi dowodzi najlepiej, jak bardzo klasa naszych pań podniosła się.

Zawody odbyły się w obecności konsula czechosłowackiego p. Brunera, komendanta policji i innych. Przy dźwiękach hymnu czechosłowackiego i polskiego weszły obydwie drużyny na boisko, witane przez mjr. Solkowskiego, który kierownikowi drużyny czechosłowackiej wręczył dwa bukiety kwiatów i wspaniały proporzec. Z dużem opóźnieniem rozpoczęły się zawody tradycyjnym biegiem na 60 mtr. Publiczności zebrało się przeszło cztery tysiące. W ogólnej punktacji zwyciężyła Polska 73½ pkt. przed Czechosłowacją 32½ pkt.

W ciągu zawodów zaszedł niemiły incydent, świadczący o tem, że zarząd G. O. Z. L. A. nie docenia znaczenia prasy. Przeciwko temu postępowaniu sprawozdawcy sportowi pism założyli ostry protest, zastrzegając sobie wolną rękę w dalszem ustosunkowaniu się do związku.

Bieg 60 mtr.:

1. Walasiewiczówna (Polska) czas 7,6 sek. **rekord świata wyrównany.**
2. Kurnickova (Czechosłowacja).
3. Smeova (Cz.)
4. Breuerówna (P.)

Bieg 100 mtr.:

1. Walasiewiczówna (P.) w czasie 12,8 sek. **rekord polski.**
2. Kurnikova (Cz.)
3. Breuerówna (P.)
4. Hrebinova (Cz.)

Bieg 200 mtr.:

1. Walasiewiczówna (P.) w czasie 26,6 sek. nowy **rekord polski.**
2. Hrebinowa (Cz.) w czasie 26,8 sek. nowy **rekord czeski.**
3. Hulanicka (P.)

Bieg 800 mtr.:

1. Tabacka (P.) w czasie 2,34,2 sek
2. Orłowska (P.)
3. Simerova (Cz.)
4. Ronzarova (Cz.)

Bieg 80 mtr. przez płotki:

1. Schabińska (P.) w czasie 13,1 sek.
2. Freiwaldówna (P.) 13,6 sek.
3. Srychova (Cz. rekordzistka światowa.
4. Ronzarova (Cz.)

Bieg sztafetowy 4×100 mtr.:

1. Polska w składzie: Breuerówna, Hulanicka, Sadkowska, Walesiewiczówna, w czasie 51,8 s.
2. Czechosłowacja osiem metrów w tyle w czasie 54 sek.

Skok wzwyż:

Krajewska, Jankowska, Tomakova Homolkova. Wszystkie zawodniczki przekroczyły po 1,46 mtr., dzieląc się równocześnie punktami.

Skok wdal:

1. Ronzarova (Cz.) 5,06 mtr.
2. Sadłowska (P.) 4,92 mtr.
3. Walasiewiczówna (P.) 4,62 mtr.
4. Kuznikowa (Cz.) 4,52 mtr.

Rzut kulą:

1. Jasna (P.) 10,43 mtr.
2. Konopacka 10,32 mtr.
3. Vodickova (Cz.) 10,15 mtr.
4. Vencova (Cz.) 9,76 mtr.

Rzut dyskiem:

1. Konopacka-Matuszewska (P.) 35,94 mtr.
2. Vodickova (Cz.) 34,92 mtr. **rekord czechosłowacki.**
3. Kobielska (P.) 33,55 mtr.
4. Vencova (Cz.) 30,43 mtr.

Rzut oszczepem:

1. Jasna (P.) 29,08 mtr.
2. Wojnarowska (P.) 27,09 mtr.
3. Pestkova (Cz.) 27,03 mtr.
4. Vildakova (Cz.) 26,78 mtr.

Wyniki niedzielnych zawodów piłkarskich.

O mistrzostwo Ligi.

w Poznaniu: Warta — Ruch Wielkie Hajduki 5:0 (2:0).
w Łodzi: Ł. K. S. — Legja 1:1.
w Warszawie: Warszawianka — Wisła 3:2.
we Lwowie: Pogoń — Polonia 0:2 (0:0).

Tabela Ligi.

Po niedzielnych rozgrykach ligowych, tabela Ligi przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	Gier	Pkt.	Stos. br.
1. Warta	16	22	44:30
2. Wisła	15	21	46:33
3. Ł. K. S.	16	18	26:31
4. Cracovia	14	17	33:18
5. Garbarnia	14	17	37:31
6. Czarni	15	16	45:35
7. Legja	15	16	25:21
8. Polonia	15	13	27:35
9. Turyści	15	12	24:30
10. Warszawianka	15	12	24:30
11. Ruch	14	11	19:31
12. I. F. C.	15	10	17:30
13. Pogoń	14	9	26:31

O mistrzostwo Śląska.

W Katowicach:
K. S. 06 Katowice — B. B. S. V. Bielsko 4:0 (2:0).

Piękne zwycięstwo odniósł w swem pierwszem spotkaniu o mistrzostwo Śląska, K. S. 06 Katowice. Miał on przewagę przez całą grę.

Tabela o mistrzostwo Śląska.

Po niedzielnych rozgrywkach tabela o mistrzostwo Śląska przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	Gier	Pkt.	Stos. br.
1. K. S. Naprzód Lipiny	2	3	4:1
2. K. S. 06 Katowice	1	2	4:0
3. B. B. S. V. Bielsko	3	1	1:8

O mistrzostwo kl. A.

W Katowicach:
K. S. Diana — K. S. 06 Mysłowice 1:0.

Mecze towarzyskie.

W Katowicach:
I. F. C. — Amatorski K. S. 0:3.
Żydowski K. S. — Dąb 1:2.

w Szopienicach:
K. S. „24" — K. S. Ligocianka 6:0 (3:0).

Wynik zawodów.

S. M. P. Pstrążna — S.M.P. Rydułtowy „Naprzód" 0:1.
S. M. P. Krzyżkowice — S. M. P. Przegędza. 1:0.
Rez. Naprzód Rydułtowy — S. M. P. Żory 1:0.
S. M. P. „Naprzód" Rydułtowy — S. M. P. Pszów 1:0.
S. M. P. Rydułtowy — S. M. P. „Promień" Król. Huta 3:0.

Tabela o mistrzostwo Śląskiej kl. A.

Po niedzielnych rozgrywkach tabela o mistrzostwo Śląskiej klasy „A" przedstawia się następująco:

Okręg katowicki.

Nazwa klubu	Gier	Pkt.	Stos. br.
1. K. S. 06 Katowice	16	24	54:24
2. K. S. Dąb	16	19	32:37
3. K. S. Pogoń	15	17	35:30
4. K. S. Kolejowy	15	17	38:30
5. K. S. Diana	15	16	38:26
6. K. S. 06 Mysłowice	16	15	17:27
7. K. S. Naprzód	16	15	25:43
8. K. S. Policyjny	16	11	26:26
9. K. S. Rożdzień	16	8	21:36

Okręg król-hucki.

Nazwa klubu	Gier	Pkt.	Stos. br.
1. K. S. Naprzód	16	29	64:14
2. A. K. S.	15	20	38:21
3. K. S. Śląsk	16	17	37:28
4. K. S. Orzeł	16	16	29:46
5. KS. 07 Siemianowice	15	15	36:34
6. K. S. Kresy	16	13	42:61
7. K. S. Pogoń	16	13	33:42
8. K. S. Iskra	15	9	26:43
9. Zjednoczeni P. S.	15	9	22:44

W Wełnowcu:
K. S. Orzeł — Zjednoczeni P. S. 3:2 (2:1).

Legja honorowa za 18 dzieci.

Rzecz się dzieje w Lotaryngji, a więc w prowincji niedawno Francji zwróconej. W gminie Moineau, w malowniczej dolinie Ajol, niedaleko Plombières, mieszka rodzina pilnych rolników, złożona z ojca, Juljusza Lepaul, jego żony Amelji i 17 dzieci, żyjących i zdrowych, z tego 11 synów i 6 córek; najmłodsze, 18-ste z rzędu, zmarło niedawno. Ponieważ rząd francuski, chcąc przeciwdziałać klesce wyludnienia, systemowi dwojga dzieci, albo najnowszemu: nie mieć dziecka, wyznacza nagrody za obfitość potomstwa, przeto pani Amelja Lepaul otrzymała krzyż kawalerski Legji Honorowej, 10 tysięcy franków z fundacji Lamy i 25 tysięcy fr. z fundacji Cognacq. Dodać należy, że dolina Ajol jest znana zarówno z doskonałych gospodarstw małorolnych, jak z wyjątkowej płodności niewiast.

Ze Śląska Opolskiego

W diecezji wrocławskiej nastąpiły zmiany. Wikary Wilhelm Skowronek został przeniesiony z Olesna jako wikary do Karbu. Ks. proboszcz Józef Godzich został mianowany zarządcą probostwa we Wielkim-Kotorzu. Wikary Piotr Cieślik został powołany na stanowisko proboszcza w Sośnicowimo stanowisko do Bytomia nad Odrą.

Z Zabrskiego.

Na szybie „Jerzego“ w Zaborzu dostał się pomiędzy dwa wózki nasypacz Nowak, przyczem został ciężko okaleczony. — Na polu wschodniem kopalni „Królowej Ludwiki“ uległ nieszczęśliwemu wypadkowi Paweł Ciągawa. Spadający węgiel okaleczył go ciężko w plecy. Obydwóch odstawiono do lecznicy brackiej.

•

Gdy pięcioletnie dziewczę chciało przejść przez ulicę zbliżał się motocykl. Dziewczynka, chcąc go wyminąć, wpadła pod koła innego motocyklu i została przejechana. Ciężko ranną musiano przewieźć do szpitala.

Z Gliwickiego.

Wdowa Marja H. z Ostropy została na szosie między Gliwicami a Ostropą najechana przez dwóch rowerzystów. Upadła i straciła przytomność. Rowerzyści, nie troszcząc się o pokaleczoną, pojechali dalej. Pewien szofer, który wypadek ten zauważył, puścił się za nimi w pogoń, dopędził ich i odprowadził na odwach. Rowerzyści połączyli oba rowery mocnym sznurem. Dlatego też, chociaż jeden wyminął kobietę, drugi ją najechał.

•

W środę rano przybył samochodem z Gliwic Najprzew. ks. biskup-sufragan Wojciech do Pilchowic, by tutejszym parafjanom udzielić Sakamentu Bierzmowania. Powitanie dostojnego Gościa nastąpiło na placu kościelnym, gdzie zgromadziły się związki katolickie, dzieci szkolne oraz oddziały straży pożarnej. Wolne miejsce zajęły niezliczone rzesze parafjan, pomiędzy którymi byli również wierni z dalszych parafij. Skoro tylko nadjechał samochód wiozący dostojnika Kościoła, chór kościelny odśpiewał pieśń powitalną, poczem uczenica Korcówna wręczyła mu bukiet róż. W imieniu szkół powitał ks. biskupa rektor szkolny Kałuża, a w imieniu parafjan ks. proboszcz Kubis. Następnie udano się do kościoła, gdzie ks. biskup podziękował wszystkim parafjanom w polskim i niemieckim języku za serdeczne przyjęcie. Następnie odprawił ks. biskup cichą Mszę św. i blisko 700 wiernych przyjęło z jego rąk Sakrament Bierzmowania. W uroczystej procesji odprowadzono go na probostwo. Po południu zwiedził klasztory Miłosiernych Braci i Sióstr Marji, oraz zakład św. Jadwigi, którego jest protektorem.

Humor.



Matka: „Zosiu! idź do sklepu i przynieś mi szpilek do włosów.“

Córka: „Nie pójdę! Nie chcę, by ludzie wiedzieli, jak staromodną jest moja matka.“

Krótko-zwięzłowato.

Wysuszenie zatoki morskiej Zuidersee w Holandji postąpiło tak daleko, że w roku 1930 będzie 20 tysięcy hektarów (80 tysięcy morg ziemi) wolnych do uprawy, a reszta za 3 do 4 lat.

*

Ot, jakże historja kołem się toczy.

•

Król Fryderyk wskazywał w odpowiedzi na konieczność poprawienia losu poddanych, choćby przyrównując ich położenie do warunków życia chłopów — poddanych polskich...

Wymowne!

Program radjowy.

Środa, 28 sierpnia 1929 r.

Katowice, fala 408,7: 16.00 Komunikaty gospodarcze. — 16.20 Koncert gramofonowy. — 17.25 Wykłady języka polskiego. — 17.50 Wiadomości z wystawy w Poznaniu. — 18.00 Muzyka z Warszawy. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Pogadanka dla gospodyń. — 19.45 Sport. — 20.05 Odczyt z Krakowa: Góralska szlachta zaściankowa na Orawie. — 20.30 Koncert solistów z Warszawy. — 21.30 Słuchowisko z Wilna: „Trójka hultajska“. — 22.15 Komunikaty z Warszawy. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 408,7 m.: 11,56 Sygnał czasu, hejnał — 12.05 Płyty gramof. — 13.00, 15.40, 16.15 Komunikaty — 16.30 Koncert gramofonowy — 17.15 Komunikaty — 18.00 Muzyka — 19.00 Rozmaitości — 20.30 Koncert solistów — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314,1 m.: 16.30 Płyty gramofonowe — 17.25 Odczyt: za Horyniem — 19.00 Rozmaitości — 20.00 Hejnał — 20.05 Odczyt: Góralska szlachta zaściankowa na Orawie.

Poznań, fala 336,3 m.: 12.50 Wiadomości z wystawy — 13.00 Sygnał czasu, hejnał — 13.05 Płyty gramofonowe — 14.00 Giełda — 17.00 Pogadanka francuska — 17.30 Słuchowisko dla dzieci — 17.50 Wiadomości z wystawy — 18.00 Koncert — 19.25 Odczyt: O poezjach Czartaka — 19.50 Radjokronika — 20.30 Koncert — 21.30 Słuchowisko z Wilna — 23.00 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 321,2 m.: 17.00 Pieśni — 18.00 Odczyt z Gliwic: Dzieje Górnego Śląska w anegdotach — 17.25 Odczyt: Goethe — 22.30 Koncert.

Berlin, fala 475,4 m.: 14.00 Płyty gramofonowe — 15.30 Sprawy kobiece — 16.00 Pogadanka techniczna — 17.00 Koncert — 19.35 Śpiew — 20.00 Sprawy społeczne — 20.30 Komedja Gogola: „Rewizor“. Po transmisji muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 519.9 m.: 11.00 Muzyka — 16.30 Koncert — 19.30 Sport — 20.00 Śpiew — 20.30 Koncert solistów — 21.20 Koncert.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowem odnowieniu przedpłaty na wrzesień 1929 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub **Górnoślązak** lub **Goniec Śląski**	Katowice	miesiąc Wrzesień 1929 r.	3.00	0.36	3.36

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Śląski	Katowice	miesiąc Wrzesień 1929 r.	1.50	0.20	1.70

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Środa 28 sierpnia

Św. Augustyna, biskupa. doktora Kościoła * 13. XI. 354 † 430.
Ś. Hermesa, męcz. † 253
Św. Aleksandra, biskupa

SŁOW.: WYSZOMIR.

Nie w mowie jest królestwo Boże, ale w mocy. (I. Kor. IV. 20.)

Wśród Kościoła otworzy usta jego, i napełni go Pan duchem mądrości i rozumienia, i szatą chwały przyodzieje go. (Ekkl. 15).

Zdania: Aby zostać Świętym w niebie, trzeba być Świętym już na ziemi.

Jeżeli smutno jest myśleć o śmierci, tem smutniej umierać, nie myślawszy wpierw o niej.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 4.52, zach. o godzinie 18.38. — Księżyc wsch. o godz. 22.8, zach. o godz. 14.24. Długość dnia 13 g. 46 m. — Zmiany powietrza: nagła burza, deszcz. Jutro: zmiennie.

— **Święto miast polskich.** W związku z przygotowaniami do święta miast polskich we Lwowie odbył się w ubiegłą niedzielę zjazd burmistrzów miast małopolskich z udziałem kilkunastu burmistrzów większych środowisk miejskich. Po dłuższej dyskusji uchwalono rezolucję, w której wita się zamiar urządzenia w dniu 8 września uroczystego pochodu miast we Lwowie, jako myśli, mającej doniosłe znaczenie narodowe, kulturalne i gospodarcze.

— **Targi nasienne.** Na terenie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu odbędzie się jeszcze siedem wystaw specjalnych, mianowicie trzy okresowe wystawy ogrodnicze, wystawa ryb, wielkie targi zwierząt rozpłodowych, wreszcie — targi nasienne. Targi te mają na celu przedewszystkiem zapoznać rolników z krajowem nasiennictwem. To też dział nasiennictwa jest bodaj najpoważniej przedstawiony na wystawie w Poznaniu, czemu niejednokrotnie dawali wyraz najwybitniejsi znawcy krajowi i zagraniczni.

— **Pomoc pożyczkowa dla sadownictwa.** Wobec wielkich strat, jakie wskutek mrozów ubiegłej zimy poniosło nasze sadownictwo i szkółkarstwo, rząd postanowił przyjść z pomocą kredytową tym gałęziom produkcji. W tym celu ministerstwo rolnictwa, aby ułatwić korzystanie z kredytów Państwowego Banku Rolnego, przeznaczyło ze swego budżetu potrzebne sumy na obniżenie oprocentowania trzyletnich pożyczek banku dla właścicieli handlowych szkółek drzew owocowych, oraz dla właścicieli tych sadów handlowych, które stanowią główne źródło dochodu drobnych gospodarstw. Nadto ministerstwo pokryje oprocentowanie pożyczek, udzielonych pierwotnie do końca 1928 r. przez Państwowy Bank Rolny na zakładanie sadów, a następnie przedłużonych na okres dwu lat w wypadku wymarznięcia sadów. Wszelkie podania o wyżej wymienione pożyczki ulgowe, względnie o ich przedłużenie, należy kierować bezpośrednio do właściwych oddziałów Państwowego Banku Rolnego.

— **Projekt zniesienia cła wywozowego na pszenicę.** Opłata wywozowa za pszenicę w wysokości 20 zł. za 100 kg. obowiązuje do dnia 1 września. Obecnie w związku z dobrze zapowiadającym się urodzajem pszenicy powstał w pewnych kołach projekt całkowitego zniesienia tego cła wywozowego. Sfery miarodajne będą musiały przed upływem tego terminu zadecydować, czy należy istotnie znieść opłatę wywozową od pszenicy i tem samem zezwolić na nieograniczony wywóz pszenicy z Polski.

— **Stały ruch okrętowy między Polską a Ameryką.** W minioną niedzielę minister przemysłu i handlu Kwiatkowski bawił w Gdyni gdzie odbyło się uroczyste otwarcie stałej linji okrętowej między Polską a Ameryką. Zadaniem tej linji morskiej jest utrzymywanie stałej komunikacji pasażerskiej i towarowej między Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej. Minister podczas uroczystości w Gdyni zwiedził okręty nowej linji, oraz jej niedawno pobudowane hangary. Otwarcie stałej komunikacji morskiej między Polską a Stanami Zjednoczonymi ma doniosłe dla nas znaczenie pod względem gospodarczym i jest zarazem dowodem stałego rozwoju i wzrostu znaczenia naszej Gdyni. Należy również podkreślić, że z chwilą nawiązania stałego ruchu okrętowego ze Stanami Zjednoczonemi zaprowadzone będą duże udogodnienia transportowe. Będzie można wysyłać towary bezpośrednio z jakiejś stacji kolejowej w Polsce do stacji kolejowej w Stanach Zjednoczonych.

Targi hodowlane. Przypominamy, że dyrekcja działu rolniczego wystawy w Poznaniu organizuje w okresie od 18 do 20 września roku bieżącego. Wielkie Targi Hodowlane. W targach hodowlanych największy udział przyjmą zachodnie ziemie polskie, aczkolwiek nie jest wykluczony udział innych ziem polskich. Dyrekcja działu rolniczego przewiduje dla inwentarza zarodowego: 160 stoisk dla koni, 170 dla bydła, 135 dla trzody chlewnej oraz szereg stoisk dla owiec. Materjał hodowlany będzie sprzedawany drogą przetargu. Z targami hodowlanemi połączone będą konkursy hippiczne, oraz międzynarodowa wycieczka naukowo-rolnicza.

— **Nowe przepisy w handlu żywnościowym.** Departament służby zdrowia ministerstwa spraw wewnętrznych opracowuje obecnie w wykonaniu ustawy żywnościowej itd. Wszelkie marmelady owocowe będą musiały być wyrabiane jedynie z owoców świeżych, a nie, jak dotąd, z owoców niekiedy niezdatnych do użytku, przyczem nie wolno będzie dodawać żadnych barwników. Osobna uwaga zwrócona jest na ocet, którego moc wynosić ma dla użytku stołowego 3.5 proc. Etykiety na wszelkich towarach muszą ściśle odpowiadać zawartości towarów. Sankcja karna przewidziana jest w formie grzywny do 1000 zł. i aresztu do 3 miesięcy.

— **Przepisy porządkowe.** Wobec braku w urzędach wojewódzkich urzędników, posiadających doświadczenie w zakresie pracy i techniki ustawodawczej, ministerstwo spraw wewnętrznych gotowe jest przyjść urzędom wojewódzkim z pomocą przy rozwijaniu ustawodawstwa porządkowego przez przygotowanie wzorowych projektów rozporządzeń porządkowych. Dla zorjentowania się w ilości i rozciągłości zagadnień, które wymagają unormowania, ministerstwo zwróciło się do wojewodów o nadesłanie wszystkich aktualnych spraw na obszarze województwa, które nie są unormowane obowiązującymi przepisami, a których uregulowanie powinnoby nastąpić w drodze rozporządzeń porządkowych.

Województwo śląskie.

* **Zmniejszenie bezrobocia.** Urząd Wojewódzki komunikuje, że w czasie od 15 do 21 sierpnia br. liczba bezrobotnych na terenie Województwa Śląskiego zmniejszyła się o 239 osób i wynosiła 6.947 osób. Z tej cyfry przypada na górnictwo 961, hutnictwo 208, przemysły: metalowy 957, włókienniczy 362, budowlany 321, papierowy 41, chemiczny 7, ceramiczny 22, drzewny 62. Wykwalifikowanych bezrobotnych było 219, niewykwalifikowanych 3.040, rolnych 50, umysłowych 703. Uprawnionych do pobierania zasiłku było 2.505.

* **Z ciężkiego przemysłu.** Dnia 26 sierpnia odbyła się pierwsza konferencja między przemysłowcami, a związkami górniczymi, celem omówienia projektu umów poszczególnych związków. Sfery przemysłowe zamierzają zawrzeć umowę na czas dłuższy (przynajmniej na jeden rok) przyczem nie zamierzają udzielić podwyżki płac poszczególnym kategorjom robotniczym, lecz ogólną nieznaczną podwyżkę.

* **Wścieklizna u psów.** Urzędowo stwierdzono wypadki wścieklizny u psów w Kochłowicach, Nowej Wsi, Gotartowicach i Wodzisławiu. Celem zapobieżenia rozwlekania zarazków tej zakaźnej choroby zaprowadzono wiązanie psów w wymienionych miejscowościach. Psy należy trzymać na uwięzi aż do odwołania zarządzenia.

* **Nowy przewodniczący sądu rozjemczego Spółki Brackiej.** Na mocy dekretu ministerstwa dla handlu i przemysłu z dnia 13 sierpnia 1929 r., radca górniczy przy głównym urzędzie górniczym w Katowicach p. dr. Adam Benisz został mianowany pierwszym przewodniczącym sądu rozjemczego Spółki Brackiej w Katowicach. Zastępcą p. Benisza jest referendarjusz Jakób Dobija.

* **Federacja kolejowców.** Dnia 25 bm. odbył się w Katowicach zjazd organizacyjny Federacji Kolejowców Polskich z udziałem około 100 przedstawicieli z różnych ośrodków kolejowych Górnego Śląska. Po kilku przemówieniach i uchwaleniu statutu zjazd uchwalił wysłać adres do rządu, w którym powiada, że do powołania nowej organizacji kolejarzy polskich skłoniły inicjatorów nienormalne stosunki, które od dłuższego już czasu zapanowały w dotychczasowych związkach.

Nowa organizacja ma być oparta na zasadach całkowicie bezpartyjnej i rzetelnej pracy społeczno-gospodarczej i nie przez walkę polityczną, ale przez współpracę z rządem Rzeczypospolitej Polskiej i Ministerstwem Komunikacji zmierzać pragnie do rozbudowy kolejnictwa polskiego i do poprawy warunków bytu kolejarzy.

* **Znowu dwa wypadki na kopalniach.** W ciągu ubiegłych dwóch dni miały na Śląsku miejsce dwa nieszczęśliwe wypadki górnicze. Mianowicie w sobotę wieczorem zabity został na kopalni Giesche - Richthofen górnik Karol Rothy, zaś w niedzielę ciężko poraniony został na kopalni „Maks" górnik Alojzy Nikel. W obu wypadkach powodem nieszczęścia było oberwanie się ściany węglowej. Władze górnicze prowadzą dochodzenia.

Te nowe wypadki po niedawnych katastrofach zaczynają poważnie niepokoić ludność zwłaszcza, że w każdym z dotychczasowych wypadków komunikat urzędowy głosił o prowadzeniu dochodzeń przez władze górnicze. Ale nigdy jeszcze nie słyszano, jaki był ich wynik, kto jest winien i czy poniósł karę.

Z Katowickiego.

Katowice. (Rozpoczęcie nauki w szkole budowniczwa). Dyrekcja Szkoły Budownictwa w Katowicach przy ulicy Dąbrówki zawiadamia, że rok szkolny rozpoczyna się 3 września nabożeństwem w kościele N. M. P. o godz. 9. Egzamin wstępny odbędzie się 3 września o godzinie 10. Nauka rozpocznie się 4 września. Wpisy zostaną zamknięte 31 sierpnia.

— (Zagadkowy wypadek). W minioną niedzielę wieczorem, gdy ulicą Marjacką wracała procesja z Piekar, rzucono z okna butelkę, która, spadając, uderzyła o chorągiew Straży Honorowej. O wypadku uwiadomiono policję, która natychmiast wdrożyła dochodzenia.

— (Z kroniki policyjnej). Podczas jednej z ubiegłych nocy włamali się złodzieje do składu M. Anielewicza w Katowicach przy ulicy Młyńskiej 19. Sprawcy skradli zapas ubrań męskich i dla dzieci oraz zapas bielizny. Ostrzega się przed kupnem skradzionych rzeczy.

Zawodzie w Katowickiem. (Spłoszony koń). Na ulicy Krakowskiej w Zawodziu spłoszył się koń wskutek warczenia motoru kolejki elektrycznej. Woźnica nie mógł konia zatrzymać, wskutek czego furmanka najechała na autobus, przyczem dyszel wozu wybił szybę w autobusie. Siedzący w autobusie Jan Brzoza z Roździenia został ciężko okaleczony. Nieszczęśliwego odstawiono do lecznicy w Katowicach w stanie groźnym. Nie wiadomo, czy wyzdrowieje. Właścicielem furmanki jest Dawid Gütberg z Modrzejowa.

Mysłowice. (Rozwój centralnej targowicy). Pod koniec ubiegłego tygodnia zwiedził centralną targowicę w Mysłowicach belgijski minister przemysłu i handlu oraz opieki społecznej. Zainteresowanie ministra miało swe podstawy, gdyż centralna targowica z dniem 1 października rozpoczne swe tygodniowe targi wywozowe w związku z uzyskaniem przydziału dwóch tysięcy sztuk na tydzień. Wywóz świń do Francji i Belgji zapewnia centralnej targowicy potężny rozwój.

— (Ucieczka więźnia). Z aresztu śledczego w Mysłowicach zbiegł Paweł Środa, urodzony 25 stycznia 1904. Środa mieszkał w Dąbrowie Górniczej.

Giszowiec w Katowickiem. (Wypadek samochodowy). Na szosie w pobliżu Giszowca najechał samochód na drzewo przydróżne. Siedzący w aucie Brunon Saternus z Siemianowic i Klara Szek z Katowic doznali obrażeń na twarzy i rękach. Obydwóch odstawiono do szpitala miejskiego w Katowicach. Przyczyny wypadku narazie nie stwierdzono. Właścicielem samochodu jest Hieronim Bajer z Załęża.

Nowa Wieś w Katowickiem. (Napad na wycieczkę). W tych dniach dokonano zuchwałego napadu na uczestników wycieczki, którzy samochodem wracali z Goczałkowic do Katowic. Gdy samochód znajdował się na ulicy Kochłowickiej, 6 osobników rzuciło się na samochód, bijąc uczestników drągami. Dwóch sprawców napadu przytrzymano. Poniżej podajemy ich nazwiska: Artur Streit i Sylwester Labryga.

Kochłowice w Katowickiem. (W sprawie uruchomienia kopalni). Jak już donosiliśmy, kopalnia „Hrabiego Arthura" będzie ponownie uruchomiona z dniem 1 października roku bieżącego. W ostatnim czasie rozpoczęto prace przygotowawcze. Wymieniona kopalnia posiadała dawniej załogę, składającą się z półtora tysiąca robotników i urzędników. Właścicielem była spółka hr. Henckel v. Donnersmarcka. Unieruchomienie nastąpiło z powodu przegranego procesu podatkowego między zarządem spółki a Skarbem Państwa polskiego.

Z Król. Huty

Król. Huta. (Uroczystość zorganizowanej młodzieży). Jak przed kilku dniami donieśliśmy, towarzystwo młodzieży „Promień" w Król. Hucie obchodzi w niedzielę, dnia 1-go września 10 rocznicę swego istnienia. Uroczystość ta jest połączone z po-

święceniem nowego sztandaru i zlotem okręgowym w Król. Hucie. Program uroczystości jest następujący: godz. 9 przedpołudniem przyjmowanie gości oraz zaproszonych towarzystw na sali „Domu Polskiego“ przy ul. Wolności na przeciw kościoła św. Jadwigi, godz. 9.30 wymarsz po sztandar i pochód od kościoła św. Jadwigi. Po nabożeństwie pochód na rynek, przemówienie dyr. p. Grządziela i defilada, następnie pochód do „Domu Polskiego“ gdzie nastąpi wbijanie gwoździ i wpisywanie do księgi pamiątkowej. Po południu o godz. 3 zawody sportowe Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej okręgu Król.-huckiego na boisku „Kresy“ w Nowych Hajdukach. Wieczorem o godz. 6 akademja na sali „Domu Polskiego“.

— (Pod uwagę dyrekcji lecznicy spółki brackiej). W pawilonie lecznicy spółki brackiej, mieszczącym się przy ulicy Szpitalnej róg Mickiewicza, codziennie słychać śpiewy, które rozlegają się szeroko. Nikt przeciwko temu nic mieć nie może, jeżeli ktoś sobie śpiewa. Nie jest żadną zbrodnią, jeżeli zaśpiewają sobie chorzy jakąś piosnkę, nawet niemiecką. Ale zdziwienie wywołać musi stałe śpiewanie w publicznej instytucji polskiej hymnu „Deutschland ber alles.“ Mieszkańcy sąsiadujących z lecznicą kamienic słusznie oburzają się, że wskutek zbyt daleko posuniętej tolerancji organów zwierzchnich zmuszeni są wysłuchiwać pieśni, która w żadnym Polaku nie może budzić zbyt miłych wspomnień. Czas już, aby dyrekcja wkroczyła w te stosunki.

— (Powrót z urlopu). Prezydent miasta, Spaltenstein, powrócił w poniedziałek z urlopu i objął urzędowanie.

— (Podrobione dwuzłotówki). W obrocie ukazują się w ostatnim czasie bardzo często podobione dwuzłotówki. W sobotę stwierdzono 3 wypadki, w pniedziałek aż cztery. Należy więc uważać przy przyjmowaniu dwuzłotówek.

— (Kto winien?) Teodor Podstawski, zamieszkały w Bytkowie, przechodził w nocy w towarzystwie pewnej pani ulicą św. Jacka. Gdy przechodzili obok kamienicy nr. 2, oberwał się tynk i spadł na nich. Kobieta odniosła ciężkie rany na głowie. Lżej rannym został Podstawski. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił dr. Strzoda. Odnośne władze powinny pociągnąć do surowej odpowiedzialności tych, których obowiązkiem jest kontrola nad stanem budynków.

— (Okradziony). Posterunkowy sprowadził na komisarjat upitego do utraty przytomności Józefa T. z Chropaczowa, urzędnika gminnego. Gdy się na komisarjacie wreszcie przebudził, stwierdził brak portfelu, w którym miał 2800 złotych. Twierdzi, że nie wie, gdzie pieniądze zgubił. Tymczasem pewien posterunkowy znalazł jego dokumenty przy ulicy Krakusa w części północnej miasta. Dochodzenia są w toku.

— (Nie wie, kto go pobił). Pełniący służbę posterunkowy znalazł na ulicy ciężko pokaleczonego Antoniego Josza, zamieszkałego przy ulicy Mielęckiego 7. J. był w dodatku silnie pijany. Kto go pobił, podać nie może. Prawdopodobnie sam ponosi winę, bo w stanie pijanym często ludzi zaczepia.

Z Swiętochłowickiego.

Hajduki Wielkie. (Samobójstwo czy nieszczęśliwy wypadek?) Robotnik Antoni Ryt, mieszkający w domu sypialnym przy hucie „Bismarcka“ spadł z okna trzeciego piętra na bruk ulicy, przyczem doznał śmiertelnych obrażeń. Nieszczęśliwy zmarł podczas transportu do szpitala. Stwierdzono, że Ryt był w stanie podchmielonym. Z tego powodu nie wiadomo, czy popełnił samobójstwo lub czy spotkało go nieszczęście.

Chropaczów w Świętochłowickiem. (Ruch autobusowy — odnowienie straży pożarnej.) Gmina Chropaczów przystąpiła do Związku Celowego Gmin Wojew. Śląskiego dla ruchu autobusowego z udziałem 10 000 złotych. Przez Chropaczów projektowana jest linja autobusowa: Katowice — Król. Huta — Piaśniki — Granica i z powrotem. W ten sposób Łagiewniki — Chropaczów i Lipiny, które nie posiadają komunikacji kolejowej, otrzymają szybkie połączenie z Król. Hutą i z Katowicami. — Gmach straży pożarnej w Chropaczowie został gruntownie odnowiony kosztem gminy. Oprócz budynku naprawiono wieżę ćwiczeń strażackich. Sprzęt strażacki został uzupełniony.

Lipiny. (Wypadek na targowisku). Z huśtawki amerykańskiej Jakóba Uczka, ustawionej na targowisku, wypadli dwaj robotnicy: Stanisław Siwczyk z Nowego Bytomia i Józef Erbisz z Świętochłowic. Obaj doznali obrażeń na twarzy i rękach.

Chebzie w Świętochłowickiem. (Walka kolejarza z przemytnikiem). Obchodowy kolejarz Franciszek Kowolik z Rudy przytrzymał na torze kolejowym między Chebziem a Rudą zawodowego przemytnika nazwiskiem Jerzy Rak. Przytrzymany przemytnik miał przy sobie kilka skrzynek niemieckich cygar i butelkę „Maggi“. Z tego powodu postanowił zaprowadzić go na stację kolejową. Przemytnik rzucił się na kolejarza, który w obronie własnej strzelił z rewolweru służbowego, raniąc przeciwnika w lewą nogę. Mimo postrzelonej nogi Rak zdołał zbiec. Nieco później Jerzy Rak zjawił się na komisarjacie policji, gdzie złożył doniesienie, że został napadnięty i postrzelony przez pewnego kolejarza. Po opatrzeniu rany, Rak udał się do domu. W sprawie tej wdrożono śledztwo. Kolejarz Fr. Kowolik złożył przemyt na komisarjacie policji w Rudzie.

Ruda w Świętochł. (Poradnia przeciwgruźlicza). Bezpłatna poradnia przeciwgruźlicza w Rudzie znajduje się przy ulicy Szopena 6. Kierownikiem poradni jest lekarz dr. Dzierża. Poradnia jest otwarta w każdy poniedziałek i czwartek od godziny 8 do 10 przedpołudniem. Badanie lekarskie w czwartki od godziny 13 do 14 popołudniu w szpitalu gminnym. Naświetlanie lampą kwarcową w poniedziałki i czwartki w poradni przy ulicy Szopena 6 w godzinach porannych.

Kamień w Świętochłowickiem. (Zegarek do odebrania). Urząd okręgowy w Kamieniu-Brzezinach podaje do wiadomości, że w wymienionym urzędzie okręgowym jest do odebrania zegarek kieszonkowy, który znaleziono na terenie gmin Kamień-Brzeziny. Właściciel może zgłosić się w urzędzie okręgowym w Brzezinach w czasie godzin urzędowych 8—15.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Zmiana własności). Handlarz mebli Kulas, który nabył hotel od p. Fuchs'a. sprzedał swą nieruchomość przy ulicy Dworcowej. Nieruchomość nabył majster kamieniarski Beck z Pszczyny, który na tem miejscu ma zamiar urządzić warsztat.

Wesoła w Pszczyńskiem. (Morderstwo). W tych dniach teren obok domu Wilhelma Norasa w Wesołej był miejscem zbrodni. Zięć wymienionego gospodarza Edward Gembala, mieszkający na Podlaryszu-Brzezince, został zastrzelony z karabinu wojskowego. Zbrodni dokonał szwagier zamordowanego Wiktor Noras, syn rolnika Wilhelma Norasa. Zabójce aresztowano i osadzono w więzieniu sądowem. Podczas dochodzeń ustalono, iż pomiędzy Norasem a jego szwagrem przychodziło często do sporów, które zwykle kończyły się bijatyką. Wiktor Noras kłócił się stale z swym szwagrem Gembałą, grożąc mu zastrzeleniem. W nocy z soboty na niedzielę 25 sierpnia wywiązała się między Wilhelmem Norasem, a jego zięciem Gembałą tak gwałtowna sprzeczka, że żony obydwóch rozwcieczonych mężów uciekły do poblisikiego lasu. Noras Wiktor, znienacka sięgnął po karabin i tuż przed domem oddał do swego szwagra Edwarda Gembały dwa strzały, kładąc go trupem na miejscu. Po dokonaniu zbrodni podsunął pod zwłoki inny, zupełnie zardzewiały karabin, zapewne w tym celu, by wywiadowców policji wprowadzić w błąd. Następnie morderca udał się do mieszkania swej kochanki, gdzie siedział aż do rana. Zwłoki zastrzelonego zabrała prokuratorja. Badanie zwłok przez komisję sądowolekarską odbyło się w poniedziałek 26 sierpnia. Wiadomość o morderstwie wywołała we wsi przygnębiające wrażenie.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Ćwiczenia śpiewu). Po 2-miesięcznej przerwie letniej Rybnicki Chór Męski z dniem 6 września rozpoczyna znowu swoje lekcje śpiewu. W piątek, dnia 6 września odbędzie się zebranie wszystkich członków czynnych i nieczynnych. Uprasza się o przybycie również chętnych, zwłaszcza młodzieńców, którzyby chcieli uczęszczać na lekcje śpiewu. Chór ma zamiar w czasie zimowym wystąpić z koncertem. Lekcje śpiewu odbywają się raz tygodniowo od godziny 8 do 10 wieczorem w Hotelu Polskim, pokój 10.

Wodzisław. (Pogrzeb śp. ks. proboszcza Włodarczyka). Dnia 20 sierpnia zmarł niespodzianie śp. ks. proboszcz Jerzy Włodarczyk. Orszak pogrzebowy wyruszył o godzinie 8 rano z Kokoszyc w stronę Włodzisławia, gdzie pod murami miasta został przyjęty przez Najprzew. ks. Infułata Kasperlika w otoczeniu licznego duchowieństwa i olbrzymiej rzeszy ludu z miasta i okolicznych wsi. Wszyscy przybyli by oddać ostatnią usługę kapłanowi, który przez 4 lata przykuty do łoża boleści, był prawdziwym męczennikiem. O cierpieniach śp. ks. proboszcza Włodarczyka mówił O. misjonarz Drobny. Po ekzekwjach proboszcz wodzisławski ks. radca Sznalke odprawił mszę św. za spokój duszy Zmarłego kapłana. Następnie wyruszył orszak pogrzebowy na nowy cmentarz, gdzie złożono zwłoki na wieczny spoczynek.

Z Tarnogórskiego.

Radzionków w Tarnogórskiem. (Budowa mieszkań). W tutejszej miejscowości województwo zbuduje szereg mieszkań. Domki będą postawione przy ulicy Zielonej. Obecnie furmani zwożą materjał budowlany, więc prace około nowych domów będą rozpoczęte w najbliższym czasie.

— (Wypadek podczas pracy). Zatrudniony przy łamaniu kamieni na budowę robotnik Szymon Okrzyszka doznał złamania nogi. Nieszczęśliwego robotnika odstawiono do lecznicy w Tarnowskich Górach.

— (Nierówne ceny). Gospodynie w Radzionkowie żalą się na drożyznę, zwłaszcza na cenę za okrasę. W ostatnim czasie ogłoszono publicznie. że 1 funt świeżej okrasy w Katowicach kosztuje 1.90 do 2 zł. Natomiast w Radzionkowie kosztuje funt okrasy 2.20 zł. Żony tutejszych robotników i rolników dziwią się, że w Katowicach jest tańsza okrasa, niż w Radzionkowie, chociaż miejscowi rzeźnicy nie sprowadzają bydła z Katowic. — Na ostatnim targu w Radzionkowie sprzedawano 20 funtów ziemniaków za złoty, w środę a więc na poprzednim targu za tę samą cenę otrzymywano 15 funtów. Jest to objaw pocieszający.

Rojca w Tarnogórskiem. (Święto drużyn jordanowskich). W minionym tygodniu obchodziła dziatwa Rojcy i Radzionkowa święto drużyn jordanowskich. O godz. 3 popołudniu wyruszył pochód z orkiestrą na czele w stronę boiska pod Radzionkowem. Na program złożyły się pląsy, zabawy i gry sportowe. Inspektor szkolny Ranoszek z Tarnowskich Gór wygłosił okolicznościowe przemówienie. Po zabawie dziatwa otrzymała posiłek.

Sucha Góra w Tarnogórskiem. (Wybuch w piekarni). W piekarni majstra Lubojańskiego nastąpiła eksplozja lampy karbidowej. Czeladnik piekarski M. Heinz, lat 19, doznał ciężkich poparzeń na twarzy i rękach. W nocy musiano go odstawić do lecznicy.

Sowice w Tarnogórskiem. (Nowa szosa). Gmina Sowice zbudowała 9 metrów szeroką drogę między wsią a hutą Hugona. Wzdłuż tej drogi będzie urządzony osobny chodnik. Po obu stronach chodnika zostaną zasadzone drzewka przydróżne. Teren przy obu stronach nowej drogi został przez właścicieli podzielony na place budowlane. Prace około budowy pierwszego domu rozpoczęto przed kilku dniami.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Uderzenie gromu.) Podczas ostatniej burzy nad Cieszynem uderzył piorun w stodołę rolnika we wsi Mosty pod Cieszynem. W okamgnieniu budynek był objęty płomieniami. Budynek został doszczętnie zniszczony przez pożar.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Zabity na kopalni.) Na powierzchi knopalni „Modrzejów“ w czasie wybierania żużla z pod kanału, został przyciśnięty deską do muru robotnik Wawrzyniec Słaboj. Głowa nieszczęśliwego uległa zupełnemu zmiażdżeniu, wobec czego śmierć nastąpiła natychmiast.

Dąbrowa Górnicza. (Położenie na rynku pracy.) Bezrobocie na terenie Zagłębia zmniejszyło się w ubiegłym tygodniu o 141 osób, i obecny stan jego wynosi 7502, w tem 447 bezrobotnych pracowników umysłowych. Z zasiłków funduszu bezrobocia korzystają 1824 osoby.

Truskawiec. (Zdrojowisko otrzyma instalacje gazowe.) Zdrojowisko Truskawiec w najbliższem czasie otrzyma połączenie z siecią gazociągów państwowych. zaopatrujących zagłębia naftowe w naturalny. palny gaz ziemny. Zrealizowanie planu tego oznaczać będzie dla Truskawca nowy etap w jego rozwoju.

Warszawa. (Straszny wypadek robotnika.) W fabryce „Warszawskiej Spółki Budowy Parowców“ zdarzył się tragiczny wypadek. Zajęty w oddziale ślusarskim robotnik Hipolit Baranowski, obcinając żelazo, zbliżył się zanadto do parowego młota 4-tonnowego. Młot uderzył w kawałek stali, odrywając 2½ kilogramowy odłamek. Odłamek ten trafił Baranowskiego w brzuch, przebił go na wylot, poczem ugrzął w ścianie, oddalonej o 8 metrów. Towarzysze pracy przenieśli Baranowskiego do ambulatorjum fabrycznego, gdzie stwierdzono już śmierć. Brzuch nieszczęśliwej ofiary wypadku był przedziurawiony zupełnie, a trzewia z jamy brzusznej ugrzęzły wraz z odłamkiem stalowym na ścianie.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 26 sierpnia: za 100 złotych 47.02 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.65 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 26 sierpnia: za 100 franków francuskich 34.81 zł, za 100 franków szwajcarskich 171.26 zł, za 100 koron czeskich 26.33¼ złotych.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 26 sierpnia:

Żyto 26.00—26.50, pszenica 49.00 do 50.00, jęczmień 29.00—31.00, owies 26.00—26.50, aps 66.00—69.00, mąka pszeniczna luksusowa 84.00—90.00, mąka pszeniczna 76.00—80.00, mąka żytnia 42.00—43.00, osucie pszeniczne 20.00—22.00, osucie żytnie 18.00—19.00. Obrót średni.